

WSPOMNIENIA BOLESŁAWA JĘDRZEJEWSKIEGO, DOTYCZĄCE OBRONY PŁOCKA 18-19 SIERPNI 1920 R.

Abstrakt

Artykuł prezentuje wspomnienia Bolesława Jędrzejewskiego – prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1945–1949 – z ataku bolszewickiego na Płock w 1920 r. Jednostka znajduje się w zasobach Archiwum TNP.

Słowa kluczowe: Bolesław Jędrzejewski, obrona Płocka w 1920 r., wspomnienia

W 2019 r. mec. Ryszard Tollik przekazał do zbiorów Towarzystwa Naukowego Płockiego materiały otrzymane od Bolesława Jędrzejewskiego, którego znał osobiście i utrzymywał z nim przyjacielskie kontakty. Zawierają one wspomnienia B. Jędrzejewskiego dotyczące czterech zagadnień: walk o Płock w 1920 r., okupacji niemieckiej w 1945 r., lat 1950–1956 oraz pracy w TNP. Ostatni z tekstów, znajdujących się obecnie w zasobach TNP, został opublikowany¹.

Niniejszy artykuł prezentuje wspomnienia z obrony Płocka w 1920 r. Jej 100. rocznicę obchodziliśmy w sierpniu 2020 r. Dotychczas powstało wiele opracowań historycznych poruszających kwestię ataku bolszewickiego na Płock². W poznaniu zagadnienia dużą rolę odgrywają relacje i wspomnienia. Do takich należy kilkunastopiętna relacja, którą spisał

Bolesław Jędrzejewski, pełniący wówczas służbę wojskową w Zarządzie Budownictwa Kwaterunkowego Komendy Miasta. Co prawda, ze względu na oddelegowanie poza Płock, nie brał bezpośrednio udziału w walkach o miasto, tak jak jego bracia Klemens i Władysław, ale na bieżąco śledził dramatyczne wydarzenia i zbierał relacje.

Bolesław Jędrzejewski (1896–1987) – był prawnikiem, nauczycielem, prezesem Towarzystwa Naukowego Płockiego. Urodził się w Rewelu (obecnie Tallin w Estonii) w rodzinie emigranta o mazowieckich korzeniach. Studiował historię na uniwersytetach w Piotrogradzie i Kijowie. W 1918 r. zamieszkał w odrodzonej Polsce i związał swoje życie z Płockiem, dokąd sprowadziła się cała rodzina Jędrzejewskich. Ukończył studia historyczne i prawnicze w 1923 r. (Uniwersytet Warszawski i Poznański). Rozpoczął aplikację sędziowską jednocześnie podejmując pracę w szkolnictwie. Nauczał historii i łaciny w Państwowym Gimnazjum Męskim im. Króla Władysława Jagiełły oraz Państwowym Gimnazjum Żeńskim im. Hetmanowej Reginy Żółkiewskiej. Od 1936 r. pracował w sądownictwie w Płocku i Chorzelach w powiecie przasnyskim. Jego pasją była praca naukowa i społeczna w Towarzystwie Naukowym Płockim, którego członkiem został w 1923 r. W czasie okupacji niemieckiej działał w ZWZ-AK. Od 1943 r. pełnił funkcję delegata emigracyjnego Rządu RP na powiat płocki. Po zakończeniu wojny położył duże zasługi dla odbudowy płockiego sądownictwa jak i TNP. W październiku 1945 r. – po śmierci A. Macieszy – został wybrany nowym prezesem Towarzystwa. W grudniu 1949 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Osądzony i skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie pod fikcyjnymi zarzutami współpracy z okupantem niemieckim oraz przechowywania broni, którą faktycznie znaleziono w siedzibie TNP. Skazany na 15 lat więzienia wyszedł na mocy amnestii w 1956 r. i po rewizji

¹ B. Jędrzejewski, *Moje wspomnienia i refleksje z pracy w Muzeum Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1932–1939 i 1945–1949*, „Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku” 1986, t. 11. Natomiast wspomnienia z końca okupacji niemieckiej Płocka w 1945 roku nie są tożsame, choć bardzo zbliżone, z tekstem opublikowanym jako: B. Jędrzejewski, *Ostatnie dni okupacji hitlerowskiej w Płocku*, „Notatki Płockie” 1970, nr 1, s. 8-9.

² Spośród opracowań zwartych omawiających obronę Płocka w 1920 r. można wymienić np.: M. M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska 1920 r. w Płocku i na Mazowszu. Studium historyczno-pastoralne*, Płock 1990; T. Chrostowski, *Obrona Płocka 1920*, Płock 1990; J. Szczepański, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa-Pułtusk 1995; G. Gołębiewski, *Obrona Płocka przed bolszewikami 18-19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2004; R. Juszkiewicz, *Działania militarne na Mazowszu Północnym i w korytarzu pomorskim. 1920 rok*, Warszawa 1997, wyd. II - Mława 2011; C. Supeł, *Płock 1920*, Warszawa 2010; M. Olechowski, *Płock w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku*, Warszawa 2011; P. Piotrowski, *Walki o miasta Mazowsza Północnego podczas wojny polsko-rosyjskiej 1920 roku*, Poznań 2014; G. Gołębiewski, *Obrona Płocka przed wojskami bolszewickimi 18-19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2015; tegoż, *Płock 1920*, Warszawa 2018; tegoż, *Płock 1920. Dni krwi i chwały*, Warszawa 2017, wyd. II - Warszawa 2020. Oprócz tego na łamach „Notatek Płockich” opublikowanych zostało wiele artykułów na ten temat.



Bolesław Jędrzejewski ok. 1928 r.

Źródło: Zbiory Towarzystwa Naukowego Płockiego, R. 266

nadzwyczajnej uniewinniony. Podjął na nowo pracę adwokacką, a po przejściu na emeryturę poświęcił się pracy naukowej. Zmarł w 1987 r. w wieku 90 lat. Za swoją działalność został odznaczony m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski³.

Bolesław Jędrzejewski opublikował, głównie w „Notatkach Płockich” w latach 1969–1986, szereg wspomnień związanych tematycznie z Płockiem. Wiele artykułów poświęcił Towarzystwu Naukowemu Płockiemu. Opracował wspomnienia z czasów okupacji hitlerowskiej w Płocku. Pisał o płockim szkolnictwie i sądownictwie. Przybliżył też sylwetki kilku wybitnych płocczan jak: Aleksander Maciesza, Juliusz Kawiecki, ks. Seweryn Wyczatkowski⁴.

³ K. Askanas, *Wspomnienie o Bolesławie Jędrzejewskim – prezesie Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1945-1949*, „Notatki Płockie” 1987, nr 2, s. 51-55; M. Żutawnik, *Bolesław Jędrzejewski (1896–1987) w: Ludzie TNP. Słownik biograficzny (1820–2020)*, red. M. Kamińska, Płock 2019, s. 75-79.

⁴ Bibliografia drukowanych prac obejmuje: B. Jędrzejewski, *Kartki z dziejów sądownictwa w Płocku (Wspomnienia z lat odbudowy: 1945–1946)*, „Notatki Płockie” 1969, nr 4, s. 34-38; tenże, *Ostatnie dni okupacji hitlerowskiej...*, dz. cyt.; tenże, *Towarzystwo Naukowe Płockie w latach 1919–1947*, „Notatki Płockie” 1970, nr 3, s. 10-17; tenże, *Nieznane wpisy sławnych Polaków w albumie („imionniku”) profesora Aleksandra Tyszyńskiego*, „Notatki Płockie” 1973, nr 1, s. 18-21; tenże, *Juliusz Kawiecki (wspomnienie pośmiertne)*, „Notatki Płockie” 1973, nr 1, s. 31-32; tenże, *Notka bibliograficzna do artykułu: Nieznane wpisy sławnych Polaków w albumie („imionniku”) profesora Aleksandra Tyszyńskiego*, „Notatki Płockie” 1973, nr 3, s. 48; tenże, *Pracowania naukowa Biblioteki im. Zielińskich TNP i jej powstanie w roku 1932*, „Notatki Płockie” 1976, nr 2, s. 17-19; tenże, *Dr Aleksander Maciesza – prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego. Wspomnienia z lat 1919–1945*, [cz. 1], „Notatki Płockie” 1977, nr 3, s. 37-44, nr 4, s. 52-53; tenże,

Prezentowane wspomnienia dotyczą obrony Płocka 18-19 sierpnia 1920 r. w czasie najazdu bolszewickiego na Polskę. Zostały zredagowane ok. 1980 r. Egzemplarz, który znajduje się w zasobach Archiwum Towarzystwa Naukowego Płockiego ma formę maszynopisu liczącego 8 stron. Wspomnienia prezesa TNP były już co prawda publikowane w „Tygodniku Płockim” w 1992 r.⁵, jednak w skróconej formie. Relacja B. Jędrzejewskiego z walk o Płock w 1920 r. znajduje się również w zbiorach Muzeum Mazowieckiego w Płocku (sygn. MMP/H/29). Mimo iż, przy aktualnym poziomie wiedzy na temat obrony Płocka, tekst nie wnosi już nic nowego, a niekiedy wymaga poprawek i uzupełnień, warto go opublikować w całości, choćby ze względu na osobę autora – Bolesława Jędrzejewskiego. Zmodernizowano nieznacznie pisownię dostosowując ją do obecnych zasad ortografii (np. tzw. zamiast t.zw.). Poprawiono oczywiste błędy powstałe podczas przepisywania na maszynie. Poprawione omyłki faktograficzne, niejasne skrótory, wyjaśnienia zamieszczono w nawiasach kwadratowych.

Bolesław Jędrzejewski
Rok 1920 – 18–19 sierpień.
Walka o Płock i w Płocku.

Wspomnienia z odległych lat

[strona tytułowa napisana odręcznie]

Pamięć ludzka, jak mówi w „Luźnych Kartkach” Jan Parandowski, przypomina staroświecką sekretkę z jej setką szufladek i schowków, w których przechowują się wydarzenia i sprawy z przed wielu, wielu lat, przysgaste następnymi nawarstwieniami kolejnych okresów naszego życia. Różne czynniki wydobywają na wierzch owe echa przeszłości, ożywiają je, zmuszają do zastanowienia się nad nią. Szczególne miejsce w naszej pamięci, mające charakter obsesyjny, zajmują wydarzenia o dużym podłożu emocjonalnym.

Przemowa dnia 19 marca 1822 r. na publicznym posiedzeniu Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej w Płocku, „Notatki Płockie” 1983, nr 4, s. 14-16; tenże, *Myśli i refleksje na 40-lecie wznowienia działalności i 165-lecie założenia TNP*, „Notatki Płockie” 1985, nr 2, s. 10-11; tenże, *Księga Pamiątkowa Towarzystwa Naukowego Płockiego (w 40. rocznicę wyzwolenia Płocka)*, „Notatki Płockie” 1985, nr 2, s. 33-38; tenże, *Wspomnienia z lat pracy w Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły w Płocku (1923–1926) oraz o jego wychowankach*, „Notatki Płockie” 1986, nr 1, s. 32-36; tenże, *Ks. profesor prałat Seweryn Wyczatkowski w szeregach Armii Krajowej (wspomnienie z lat okupacji hitlerowskiej w Płocku)*, „Notatki Płockie” 1986, nr 3, s. 59-63; tenże, *Moje wspomnienia i refleksje...*, dz. cyt.

⁵ B. Jędrzejewski, *Płock w sierpniu 1920 (wspomnienia)*, „Tygodnik Płocki” 1992, nr 34 z 18 sierpnia, s. 1, 3; nr 35 z 25 sierpnia, s. 4.

Do nich należą niewątpliwie okresy jubileuszowe w naszym życiu osobistym, społecznym i państwowym, owe rocznice, kiedy pamięć odtwarza obrazy przeszłości, przysypane nie tylko kolejnymi wydarzeniami, ale i celowymi warstwami – zapominania.

Kolejne przemiany w naszych dziejach spowodowały tłumienie pamięci o sprawach epokowo ważnych w naszych dziejach XX wieku. Nie pamięta się daty 11 listopada 1918 roku – odzyskania niepodległości po rozbiorach, rocznica Konstytucji 3-go Maja wyszła z naszego oficjalnego kalendarza, nie ma obchodów rocznic naszych zrywów niepodległościowych itd. Do zapomnianych należy rocznica 15 sierpnia 1920 roku, poświęcona pamięci tego okresu, kiedy ważyły się losy naszego bytu państwowego⁶.

Sześćdziesiąt lat minęło od tych miesięcy przygnębienia i trwogi, jakie ustąpiły radości zwycięstwa okupionego olbrzymimi stratami na wszystkich polach.

Wspomnienia o tych czasach wiążą się z dziejami Płocka w krytycznych dniach drugiej połowy sierpnia 1920 roku, kiedy na ulicach miasta toczyły się walki o poważnym znaczeniu dla losów wojny 1920 roku. Można, zachowując wszystkie proporcje, przytoczyć słowa Winstona Churchilla, który podczas ostatniej wojny, po zakończeniu bitwy lotniczej o Anglię, mówiąc o roli lotników polskich, powiedział: „Tak wiele zależało od niewielu”. Taką rolę odegrała obrona Płocka, właściwie obrona mostu na Wiśle – przeprawy na jej lewy brzeg.

Na marginesie artykułu fragment przedstawiający motywy, które wpłynęły na podjęcie tematu, składającego się z opisu kilku momentów w przebiegu walk w samym mieście, na tle ogólnym dążeń wojska sowieckiego do opanowania przejść przez Wisłę w celu zaatakowania stolicy od Zachodu⁷. Takim motywem była chęć uwydatnienia roli obrońców miasta. Aczkolwiek sam nie brałem udziału czynnego w tej dwudziestogodzinnej walce, ale byłem w wielu fragmentach jej świadkiem nie tylko ze słyszenia. Od kwietnia 1919 roku jako ochotnik służyłem w Komendzie Miasta, wchodzącej w skład Garnizonu w rejonie 6 Pułku Piechoty Legionów, którego

kadrę w Płocku stanowił batalion zapasowy tego pułku.

Przechodzę *in medias res*. Początkowo w 1919 r. i w pierwszych miesiącach 1920 roku teatr wojny był odległy od Mazowsza, szczególnie od Płocka. Sytuacja się zmieniła po wyprawie kijowskiej, kiedy silne zgrupowania radzieckie rozpoczęły ofensywę, uderzając na wojska polskie nad Górną Dźwiną i Górnym Dnieprem. Mimo silnej obrony nie udało się powstrzymać natarcia i obronić ani linii Niemna, ani Bugu. W rezultacie w drugiej połowie lipca oraz pierwszej sierpnia wojska radzieckie wkroczyły na Mazowsze w kierunku stolicy.

W tej sytuacji, pod wpływem grozy klęski, w Polsce wśród ludności rośnie opór przez podjęcie wysiłku zorganizowania Armii Ochotniczej, na której czele stanął Generał Józef Haller. Tu wspomnienie z samego Płocka. W organizowaniu 206 Pułku Piechoty Armii Ochotniczej⁸ brał udział Klemens Jędrzejewski, brat mój, profesor, a równocześnie Komendant Chorągwi Płockiej H.P.⁹ oraz major Witold Bunikiewicz – literat, późniejszy właściciel resztówki w Proboszczewicach p/Płockiem¹⁰.

Wśród ludności Płocka, obok udziału w wojnie obronnej dużej ilości mieszkańców – Polaków, do wojska wstąpiła, można powiedzieć gremialnie młodzież wyższych klas szkół średnich wraz

⁸ 206 dobrzyńsko-płocki ochotniczy pułk piechoty organizował formalnie Związek Obrony Ojczyzny. Koszary zlokalizowano w budynku Gimnazjum im. Władysława Jagiełły, zob.: G. Gołębiowski, dz. cyt., s. 57.

⁹ Klemens Jędrzejewski (1891–1981) – nauczyciel, publicysta, działacz oświatowy i kulturalny. W 1919 r. został członkiem zarządu Związku Obrony Ojczyzny. Założył też Pogotowie Wojenne zajmujące się przysposobieniem wojskowym szczególnie młodzieży. Od 1920 r. nauczyciel Gimnazjum im. Władysława Jagiełły w Płocku. Komendant Chorągwi Płockiej ZHP. Publicysta i redaktor czasopism. Aktywny działacz społeczno-polityczny. Po wybuchu II wojny światowej przedostał się przez Rumunię do Kanady. Osiadł w USA, gdzie po wojnie pracował w szkolnictwie wyższym oraz pełnił funkcje radcy Ambasady RP w Waszyngtonie. W 1970 r. przekazał do Muzeum Diecezjalnego w Płocku kolekcję dzieł sztuki, zob.: F. Dorobek, *Profesor Klemens Jędrzejewski – piękny przykład przywiązania i tęsknoty do Płocka*, „Notatki Płockie” 1972, nr 1, s. 40-42; A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznani. Słownik biograficzny*, Płock 2002, s. 244-245.

¹⁰ Witold Bunikiewicz (1885–1946) poeta, dramaturg, krytyk, tłumacz, redaktor pisma „Ponowa”. W czasie I wojny oficer w armii austriackiej. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. Wydawał powieści, komedie, tomiki poezji. Od 1939 r. mieszkał w swoim majątku Proboszczewice pod Płockiem, gdzie zmarł, zob.: *Słownik pisarzy polskich*, red. A. Latuska, Kraków 2003, s. 70; *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, tom 1, red. J. Krzyżanowski, C. Hernas, Warszawa 1984, s. 123.

Resztówka – reszta gruntu pozostała po parcelacji prywatnej posiadłości ziemskiej, zob.: *Słownik Języka Polskiego PWN*, www.sjp.pwn.pl [dostęp: 27.09.2019 r.].

⁶ Wspomnienie spisane ok. 1980 r. Ustawa sejmowa z dnia 30 lipca 1992 przywróciła obchody Święta Wojska Polskiego w dniu 15 sierpnia, zob.: www.wikipedia.org/wiki/Swięto_Wojska_Polskiego [dostęp: 27.09.2019 r.].

⁷ Autor powtarza tu obiegową opinię, jakoby celem ataku bolszewickiego na Płock było przejście Wisły i zaatakowanie Warszawy od zachodu wzorem Iwana Paskiewicza w 1831 r. Jest to teza podważona poprzez analizę rozkazów na tym etapie wojny, zob. analizę i opinie historyków w: G. Gołębiowski, *Obrona Płocka przed wojskami bolszewickim 18-19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2015, s. 83-85.

z niektórymi młodszymi profesorami, wśród których, oprócz brata Klemensa – profesora Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły, byli między innymi profesorowie: Jan Pniewski i Czesław Idźkiewicz¹¹. Nie tylko młodzież szkół średnich wstępowała do wojska, ale także alumni Seminarium Duchownego w Płocku¹². Wśród ochotników, w jednostce w której odbywałem służbę wojskową, znaleźli [się] ochotnicy, starsi wiekiem rolnicy: Klemens Szempliński, Stanikowski, Stanisław Chyczewski /może Stefan/, Wacław Chyczewski i Piotr Wrzecionkowski¹³.

Nie można pominąć czynnego udziału w obronie miasta kobiet należących do organizacji znanej pod nazwą: „Służba Narodowa Kobiet Polskich”, na której czele stała organizatorka – Dyrektorka Gimnazjum Żeńskiego im. Reginy Żółkiewskiej w Płocku, znana działaczka społeczna [Marcelina Rościszewska]¹⁴. Wśród uczestniczących w tej orga-

¹¹ Jan Pniewski (1889–1972) – nauczyciel fizyki, wizytator ministerialny. Pracował w płockich szkołach m.in. Seminarium Nauczycielskim Żeńskim, Gimnazjum (Liceum) Wł. Jagiełły, zob.: A.J. Papierowski, J. Stefański, dz. cyt., s. 480.

Czesław Idźkiewicz (1889–1951) – artysta malarz, pedagog. Uprawiał malarstwo pejzażowe oraz portretowe. Współpracował przy tworzeniu polichromii płockiej katedry. Nauczał rysunku w płockich szkołach m.in. II Gimnazjum Żeńskim, Gimnazjum Państwowym im. Marsz. St. Małachowskiego. Aktywny członek TNP, zob.: H. Zienkiewicz, *Czesław Idźkiewicz – artysta malarz i wychowawca młodzieży*, „Notatki Płockie” 1963, nr 8, s. 39-40; A.J. Papierowski, J. Stefański, dz. cyt., s. 222.

¹² Grupa kleryków z Seminarium Duchownego w Płocku w liczbie ponad 20. została skierowana do służby sanitarnej na statku „Łokietek” przewożącym rannych żołnierzy polskich oraz jeńców bolszewickich. Kilku innych do punktu sanitarnego w Gimnazjum Żeńskim w Płocku, zob.: M.M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska 1920 r. w Płocku i na Mazowszu. Studium historyczno-pastoralne*, Płock 1990, s. 59-64.

¹³ Wiadomo, że ochotnik Piotr Wrzecionkowski z Karwosiek odznaczył się w obronie na rogu ul. Tumskiej i Sienkiewicza w początkowej fazie ataku bolszewików na Płock; Stefan Chyczewski brał udział w kilkugodzinnej obronie poczty, zob.: T. Świecki, F. Wybułt, *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstanie państwa polskiego*, Toruń 1932, s. 363.

¹⁴ Marcelina Rościszewska (1875–1948) – pedagog, działaczka społeczna i niepodległościowa m.in. organizatorka Komitetu Obrony Lwowa i komendantka płockiego oddziału formacji Służba Narodowa Kobiet Polskich. Za udział w obronie Płocka odznaczona Krzyżem Walecznych. Jako dyrektorka Gimnazjum Żeńskiego wniosła ogromny wkład w wysoki poziom kształcenia i rozwój szkoły, zob.: W. Chrostowska, *Marcelina Rościszewska – dyrektorka gimnazjum im. Reginy Żółkiewskiej w Płocku w latach 1908–1933*, „Notatki Płockie” 1975, nr 4, s. 26-29; B. Ostrowska, *Marcelina Rościszewska – niezapomniana przełożona*, „Reginek”, „Płocki Rocznik Historyczno-Archivalny” 1995, t. 1, s. 153-159; A.J. Papierowski, J. Stefański, dz. cyt., s. 315; A.M. Stogowska, *Znakomite Płocczanki*, Płock 2010, s. 53-83; M. Bilska-Ciećwierz, *Marcelina Rościszewska. Człowiek o wielkim sercu i niepospolitym umyśle*, „Nasze Korzenie” 2019, nr 17, s. 32-38.

Narodowa Służba Kobiet Polskich – formacja założona

nizacji i biorących udział w walce znajdowały się harcerki niosące pomoc rannym¹⁵.

O czynnym udziale młodzieży szkół w wojnie 1919/1920 roku świadczyły tablice z nazwiskami uczniów Gimnazjów: im. Króla Władysława Jagiełły i Stanisława Małachowskiego, ku pamięci tych, którzy polegali na polach walk. Niestety tablice te zdjęto i mimo interwencji wychowanków tych szkół, kolegów zmarłych – schowano¹⁶.

Nie będę opisywał przebiegu działań wojennych w lipcu i sierpniu 1920 roku, ponieważ literatura historyczna i wspomnieniowa wyczerpująco, prawie dzień po dniu opisywała przebieg wojny, walki pod Warszawą, tzw. Cudu nad Wisłą etc. Zatrzymam się nad sytuacją na prawym biegu Wisły, nad Wkrą, gdzie pod Nasielskiem, Sarbiewem, Sarnową Górą, w dniach 12-14 sierpnia ważyły się losy armii dowodzonej przez Generała Władysława Sikorskiego w bitwie, o ile pamiętam, z czwartą armią radziecką dowodzoną przez Gen. Siergiejewa¹⁷. W krwawej bitwie, opisaną przez generała W. Sikorskiego w dziele „Nad Wkrą i Wisłą”¹⁸, nie udało się wojskom radzieckim odnieść zwycięstwa nad armią polską, a tym samym zagrozić stolicy od północy, od Modlina. 15 sierpnia, jak wiadomo, ważyły się losy bitwy na przedpolach Warszawy, pod Radzyminem, zaś 16 sierpnia armia polska składająca się z pułków legionowych

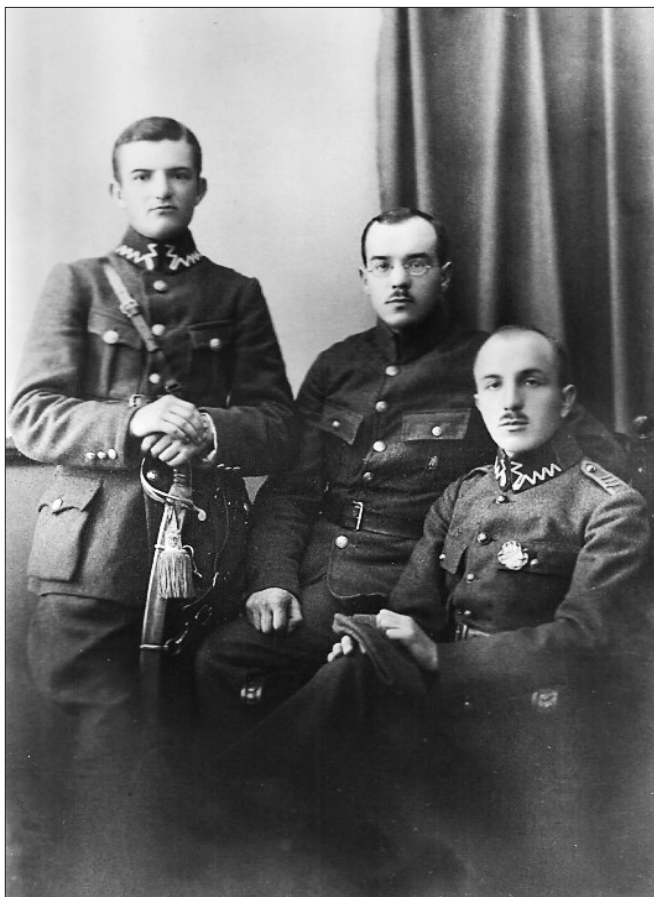
w listopadzie 1918 r. W Płocku pod komendanturą M. Rościszewskiej prowadziła pomoc medyczną i aprowizacyjną dla żołnierzy, zob.: *Służba Narodowa Kobiet Polskich w czasie obrony Płocka*, „Kurier Płocki”, nr 218 z 16 września 1920; M. R., *Służba Narodowa Kobiet Polskich w Płocku*, „Mazowsze Płockie i Kujawy” 1930, nr 11, s. 76-77; G. Gołębiowski, dz. cyt., s. 49.

¹⁵ Pomoc w ramach Pogotowia Wojennego Harcerek, zob. np.: G. Gołębiowski, *Płoccy harcerze w walce o niepodległość i granice Polski w latach 1914–1921*, w: *Dzieje harcerstwa płockiego 1912–2012. Studia i materiały*, pod red. B. Sandomierskiego i M. Kacprzak, Płock 2013, s. 76-77.

¹⁶ Pamiątkową tablicę ku czci poległych uczniów w kaplicy szkolnej II Gimnazjum Polskiego (ob. LO im. Małachowskiego) odsłonięto w 1922 r., zob.: „Życie Mazowsza” 1935 r. nr 9-10, s. 240-241; *Małachowianka 835 lat płockiej szkoły*, pr. zb., Płock 2015, s. 62. Pamiątkowe dwie tablice w Państ. Gimnazjum Męskim im. Władysława Jagiełły wmurowano w 1923 r. Zdjęte podczas okupacji niemieckiej powróciły w 1981 r., zob.: *Tablice ku czci poległych na polu chwały uczniów „Jagiellonki”*, strona: www.polskaniezwykla.pl [dostęp: 03.09.2020 r.].

¹⁷ Jewgienij Siergiejew dowodził IV Armią rosyjską do sierpnia 1920 r., później dowództwo objął Dmitrij Szuwajew, zob. J. Odziemkowski, *Leksykon wojny polsko-rosyjskiej 1919-1920*, Warszawa 2004, s. 377, 403. W Armii Czerwonej w tym czasie nie było stopni wojskowych, więc żaden dowódca armii nie był generałem, zob: www.wikipedia.org/wiki/Armia_Czerwona [dostęp: 17.09.2020 r.].

¹⁸ W. Sikorski, *Nad Wisłą i Wkrą. Studium z polsko-rosyjskiej 1920 roku*, Lwów 1928.



Bracia Jędrzejewscy ok. 1920 r. Od lewej: najmłodszy Władysław, średni Bolesław, najstarszy Klemens.

Źródło: Zbiory rodzinne J. Jędrzejewskiej-Debortoli

i wielkopolskich rozpoczęła kontrofensywę znad Wieprza w kierunku na Siedlce i Białystok, wykorzystując lukę w rozmieszczeniu wojsk radzieckich powstałą przez zaangażowanie się tychże pod Lwowem.

W czasie toczącej się bitwy pod Nasielskiem, jedna grupa wojska z IV armii radzieckiej oderwała się w kierunku Sierpca i Płocka i zbliżyła się do Trzepowa, zaledwie kilka km od miasta.

W samym mieście dla obrony przed spodziewanymi atakami przedsięwzięto budowę okopów zasłaniających miasto od strony północno-zachodniej, na lewym brzegu Brzeźnicy oraz wewnątrz na ważniejszych ulicach: 1-go Maja, przy poczcie, Kolegialnej obok apteki, na Mostowej i w Radziwiu na szosie do Gór.

Obrona wojskowa Płocka była słaba. Na nią składały się: Oddziały Żandarmerii Wojskowej i Polowej, Kompanie, o ile pamiętam, 10 pułku piech. i 37 pułku piechoty, pułk Jazdy Tatarskiej /ułanów/, Batalion Zapasowy 6 ppL. oraz personel wojskowy Komendy Miasta i Garnizonu, Szpitala Wojsk., Prowiantury. Szwadrony Jazdy Tatarskiej działały przeważnie w okolicach bliższych lub dalszych miasta. Niewiele tego było, a ponadto był to przeważnie żołnierz młody, nie otrzaskany w boju.

Bitwa w Płocku o przeprawę przez Wisłę

W planach działań wojennych w okolicy Modlina i w dalszych miejscach przedostania się na lewy brzeg Wisły wojskom radzieckim chodziło o uchwycenie przeprawy przez rzekę i opanowanie stolicy od Zachodu. Tę ważną rolę powierzono Konnemu Korpusowi dowodzonemu przez Generała Gaj-Chana¹⁹. Sięgając w przeszłość, można w działaniach tego Korpusu widzieć powtórzenie, zachowując wszystkie proporcje, manewru oskrzydłającego Warszawę od zachodu, marszu Paskiewicza w 1831 roku²⁰.

Według planu pochodu [zamiarem] Korpusu było przekroczenie Wisły w dużej odległości od Warszawy, czyli pod Toruniem, Włocławkiem, Płockiem i Wyszogrodem. Realizując plany, Korpus Konny Gaj-Chana rozpoczął marsz w kierunku Wisły posuwając się wzdłuż granicy Prus Wschodnich pod Toruń w celu przekroczenia rzeki powyżej miasta. Z planu tego jednak zrezygnował, nie miał bowiem warunków do walki o prawobrzeżny Toruń, będący równocześnie twierdzą. Natomiast wojska radzieckie zbliżyły się do Wisły pod Nieszawą w zamiarze przekroczenia, ale tu natrafiły na opór ze strony statków rzecznych – Stanisław Moniuszko i Stefan Batory, zamienionych na monitory rzeczne. Nie uzyskując sukcesu, Korpus zaatakował most we Włocławku, którego opanować nie zdołał. W bitwie o most brał udział mój brat, Klemens. Z kolei na rozkładzie był Płock. W marszu drogami nadwiślańskimi były próby przekroczenia Wisły pod Duninowem. Jak informował mnie Komendant Posterunku Policji w Duninowie /byłem tam służbowo we wrześniu 1920 r./, że dnia 18 sierpnia 1920 r. około godz. 9/10 rano wojska radzieckie zbliżyły się do Wisły /20 km od Płocka/, ale zostały odparte ogniem oddziału polskiego z okopów na lewym brzegu rzeki i cofnęły się w kierunku Parzenia, kontynuując marsz na Płock.

Co się działo w Płocku w sierpniu przed najazdem Konnego Korpusu radzieckiego na miasto?

Od lipca 1920 r. obowiązywało w Garnizonie Pogotowie, które w sierpniu przekształciło się w stan

¹⁹ Gaja Dmitrijewicz Gaj, właśc. Hajk Bżyszkian zwany też Gaj-Chanem (1887–1937) – radziecki wojskowy ormiańskiego pochodzenia w randze komkora Armii Czerwonej, dowódca III Korpusu Kawalerii podczas wojny polsko-bolszewickiej, bohater wojny domowej w Rosji. Ludowy komisarz armii i marynarki Armeńskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Podobnie jak Szuwajew nie był generałem, za: [wikipedia.org/wiki/Gaja_Gaj](https://pl.wikipedia.org/wiki/Gaja_Gaj) [dostęp: 14.09.2020 r.].

²⁰ Według L. Wyszczelskiego siły bolszewickie po przekroczeniu Wisły nie zamierzały atakować Warszawy, za G. Gołębiowski, *Obrona Płocka...*, s. 83.

alarmowy. Zgodnie z odpowiednimi zarządzeniami we wszystkich instytucjach wojskowych ustalono 24-godzinne dyżury przy telefonach, a na poczcie zorganizowano podstęp. Wśród oddelegowanych na pocztę znajdował się mój brat Władysław – podoficer administracyjny Komendy. On na kilka dni przed agresją radziecką podstępował rozmowę między jednostkami radzieckimi w rejonie Sierpca, według której zarządzono przesunięcie działań piechoty radzieckiej na południe w kierunku Płocka²¹. Faktycznie oddziały piechoty radzieckiej obsadziły pobliskie Trzepowo, zagrażając Płockowi od północy. Nie można wyłączyć przypuszczeń, że działania piechoty w kierunku południowym były skoordynowane z działaniami Konnego Korpusu, atakującego Płock z północo-zachodu. Rzeczywistość potwierdziła istnienie takiej koordynacji.

Licząc się z możliwością ewentualnego zajęcia Płocka przez wojska radzieckie, na początku drugiej dekady sierpnia zarządzono ewakuację z Płocka do Gostynina: Kasy i Magazynów Zarządu Budowlano-Kwaterunkowego oraz Komendy Miasta na lewy brzeg Wisły, do Radziwia. Na siedzibę Kasy i magazynów obrano gmach Gimnazjum Męskiego w Gostyninie.

Oddelegowany do Gostynina z prawdziwą trwogą opuściłem Płock, gdzie pozostali moi najbliżsi: Matka, brat w wojsku, siostra w ochotniczej służbie wojskowo-sanitarnej, narzeczona z rodziną. O starszym bracie - żadnej wiadomości, bo jako podoficer ochotnik wstąpił do Armii Ochotn. Ojciec wraz z siostrą i wnukiem wyjechał pod Białystok do zięcia na wieś. Byli już odcięci²².

17 sierpnia pojechałem służbowo do Płocka, gdzie skonstatowałem spokój, oparty na pozytywnych

²¹ Władysław Jędrzejewski (1899–1972) – pracował jako urzędnik w Płocku, w 1923 r. był sekretarzem redakcji „Dziennika Płockiego”. Po II wojnie św. zamieszkał w Warszawie gdzie pracował w Kuratorium Oświaty. Za bohaterską postawę podczas obrony miasta odznaczony przez marszałka Piłsudskiego Krzyżem Walecznych. Informacje uzyskane od p. J. Jędrzejewskiej-Debortoli, wnuczki Władysława w dn. 15.07.2020; W.A. Koński, *Dwa wieki prasy płockiej*, t. I 1810–1945, Płock 2012, s. 96.

²² Bolesław Jędrzejewski wspomina tu swoje rodzeństwo. Starszy brat to Klemens – podoficer w Armii Ochotniczej, młodszy brat Władysław – podoficer w Komendzie Miasta. Siostra Leokadia Masłowska z d. Jędrzejewska pełniła służbę sanitarną, wspomniany wnuk to jej syn Jerzy. Druga siostra to Amelia Jędrzejewska (ur. 1895). Informacje uzyskane od p. J. Jędrzejewskiej-Debortoli, wnuczki Władysława w dn. 15.07.2020 i 23.08.2020; Rodzice Bolesława to Władysław i Maria z domu Kamińska. Bolesław mówi też o narzeczonej, chodzi tu prawdopodobnie o przyszłą pierwszą żonę Irenę Józefę Kosztowny (ur. 1895 r.), z którą zawarł związek małżeński 30 kwietnia 1921 r. w Kaplicy II-go gimnazjum męskiego – Parafia pw. św. Bartłomieja w Płocku, Księga małżeństw z roku 1921 r., poz. 52.



Bolesław Jędrzejewski z małżonką Ireną z d. Kosztowny, lata 20-te XX w.

Źródło: Zbiory Towarzystwa Naukowego Płockiego, sygn. R. 940

wiadomościach z frontu, że rozpoczęła się nasza ofensywa na południe od Warszawy, a niewielkie potyczki z nieprzyjacielem od północy nie mają większego znaczenia. Było to po odrzuceniu przez wojska obrony stolicy pod Radzyminem. W tym nastroju powróciłem do Gostynina. Po drodze stwierdziłem, że w Radziwiu za cmentarzem stały dwie armaty polowe, pod cegielnią w Górach także dwie armaty polowe i w okolicy leśniczówki w Górach pod lasem dwie armaty większego kalibru. Były one przeznaczone do ostrzeliwania oddziałów radzieckich zbliżających się do Trzepowa.

Przedpołudnie 18 sierpnia nie zapowiadało zmiany w sytuacji na naszym odcinku i dopiero około godziny 2-iej po południu położenie zmieniło się radykalnie na groźne, ponieważ od północo-zachodu, tj. od Dobrzynia n/Wisłą wdarły się do miasta, prawie bez oporu z tej strony, oddziały Konnego Korpusu gen. Gaj-Chana, które przede wszystkim zaatakowały główne siły polskie Batalionu 6 pp skoncentrowane na polach obok Cmentarza Żydowskiego w celu uderzenia na piechotę radziecką w Trzepowie. Batalion dowodzony przez kapitana Mariana [poprawnie Mieczysława] Głogowieckiego, zaskoczony przez przeważającego liczebnie wroga, stoczył walkę, w której polegli wszyscy wraz z dowódcą²³. Dziś

²³ Mieczysław Głogowiecki (1889–1920) – kapitan, dowódca batalionu zapasowego 6 pułku piechoty Leg., pochowany na cmentarzu garnizonowym w Płocku. Za obronę Płocka

jedynym świadkiem masakry jest stojący obok toru kolejowego kopiec usypany po bitwie przez harcerzy płockich. Po bitwie zwycięzcy rozsypali się po mieście, dokonywując: rabunków, gwałtów i mordów ludności. O tym w toku narracji²⁴.

Głównym celem wroga było opanowanie mostu – przeprawy na lewy brzeg²⁵. Sam most był ostrzeliwany przez wroga ogniem karabinowym od strony ówczesnego teatru na Wzgórzu Tumskim. Prawdłowo umieszczone barykady-okopy na ulicach prowadzących do mostu, stanowiły poważną przeszkodę nieprzyjacielowi, zadając mu ciosy, niespodziewającemu się tak zaciętej obrony. Szczególnie ciężkie walki wywiązały się na barykadzie na ul. Mostowej, jedynej bezpośrednio broniącej dostępu do mostu. Przypominam relację o epizodzie związanym z ochroną mostu. Otóż!, wobec niespodziewanego sowieckiego ataku na Płock w niektórych, nielicznych na szczęście grupkach wojska wynikła panika, przejawiająca się w zamiarze wysadzenia mostu. Zapobiegł temu kapitan de Bure, Francuz z Armii Hallera, budowniczy okopów i barykad w Płocku. Z pistoletem w ręku, broniąc dostępu, przeciął przewody do zapalnika materiałów wybuchowych. Ocalał tym most – jedyną drogę odwrotu, drogę pomocy oraz tych wszystkich, którzy dostawszy się tam, padliby od kul sowieckich, prząających po moście²⁶.

A tymczasem w samym mieście, gdzie walka toczyła się wokół barykad obleganych przez część najeźdźców inni, jak napisałem wyżej: rabowali, gwałcili i mordowali bezbronych. Nie są to twierdzenia gołostowne, bowiem według badań przeprowadzonych po odparciu wroga, ustalono fakty zgwałcenia kilkuset kobiet, o rabunku świadczą relacje poszkodowanych, o mordowaniu wiadomo z faktów niezbitych. Mówię o śmierci bezbronych i chorych żołnierzy w Szpitalu Wojskowym, gdzie zamordowano ich dwudziestu kilku, a na Cmentarzu

ka odznaczony pośmiertnie krzyżem srebrnym Orderu Virtuti Militari, zob.: G. Gołębiowski, *Lista poległych w obronie Płocka 18-19 sierpnia 1920 r. oraz zmarłych z ran w późniejszym czasie*, „Notatki Płockie” 2013, nr 3, s. 31-32. Szerzej zob. artykuł biograficzny w niniejszym numerze „Notatek Płockich”.

²⁴ Zob. np.: *Żołnierze sowieccy w Płocku 18-19 sierpnia 1920 r. w relacjach mieszkańców*, przygot. do druku G. Gołębiowski, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2013, nr 2, s. 113-130.

²⁵ Zob. przyp. nr 6.

²⁶ Albert de Bure (1883–1928) – Francuz z Armii gen. Józefa Hallera, w 1920 r. kpt. inż. 10 Grupy Fortyfikacyjnej, skierowany do Płocka dla koordynacji prac przy budowie okopów na przedpolu miasta. Za obronę miasta odznaczony orderem Virtuti Militari, zob.: G. Gołębiowski, *Kpt. Inż. Albert de Buré – Francuz w obronie Płocka 1920 r.*, „Notatki Płockie” 2007, nr 4, s. 23-27.

Parafialnym w Płocku, na grobowcu po lewej stronie bramy jest tablica – epitafium harcerza, kilkunastoletniego Antoniego Gradowskiego, zmarłego 18 sierpnia 1920 roku²⁷. Wiadomo także w Płocku było, że przeciwko Komendantowi Szpitala, kapitanowi dr. Tadeuszowi Mejerowi było prowadzone dochodzenie, w którym zarzucono jemu, że nie ratował chorych, ewakuacją Szpitala na lewy brzeg Wisły. Na obronę przytoczył brak rozkazu – zezwolenia, kiedy bowiem zwrócił się do Dowódcy Obrony Od-cinka Dolnej Wisły, generała Osikowskiego, oświadczono jemu, iż nie ma konieczności ewakuacji, bo nie ma niebezpieczeństwa. Dr. Tadeusza Mejera oczyszczono z zarzutu.

W Gostyninie pierwszą wiadomość o wdarciu się bolszewików do Płocka otrzymaliśmy około godz. 4-ej po poł.[udniu] od kapitana [Mariana] Przyłuskiego, który zdołał przenieść Komendę Miasta do Radziwia i w celu telefonicznego skontaktowania się z Dowództwem i powiadomienia o sytuacji w Płocku oraz uzyskania pomocy wojskowej, przyjechał do Gostynina²⁸. Około godz. 5.30 po poł.[udniu] przybył szwadron pułku Jazdy Tatarskiej w składzie zaledwie 38 ułanów pod dowództwem rotmistrza [Włodzimierza] Richtera. W czarnych barwach przedstawił on sytuację, wskazując na resztę szwadronu liczącego 250 żołnierzy. Szwadron na przedpolach zachodnich Płocka wdał się w walkę z wrogiem, poniósł ogromne straty i był zmuszony wycofać się z dalszej potyczki. Rotmistrz potwierdził opisaną wyżej relację o marszu konnym na Płock Korpusu Konnego.

Czy interwencja kpt. Przyłuskiego? Czy też alarmy dowódcy obrony Płocka – pułkownika Mościckiego²⁹ poskutkowały? – faktem jest, że przez Gostynin około godz. 6-ej /18/ przejechały oddziały 15 pułku Ułanów Wielkopolskich skierowanych z Kutna na odsiecz Płockowi. Nadmieniam, że wymieniony pułk

²⁷ Antoni Gradowski (1906–1920) – harcerz, uczeń IV kl. Gimnazjum im. Władysława Jagiełły, jeden z najmłodszych obrońców Płocka, pośmiertnie odznaczony Krzyżem Walecznych, zob.: A. M. Stogowska, *Bohaterski chłopiec – Antolek Gradowski (1906–1920)*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archivalny” 1995, t. 1, s. 169-171; G. Gołębiowski, *Płoccy harcerze...*, s. 57-59.

²⁸ Marian Przyłuski (1891–1944) – w r. 1920 jeszcze jako porucznik był komendantem Placu Płock i z-cą dowódcy obrony, za obronę Płocka odznaczony Krzyżem Walecznych, zob.: Jarosław Machnicki, *Major Marian Przyłuski szkic do portretu wielkiego człowieka czynu*, „Świętokrzyskie” 2017, nr 20, s. 32. http://sbc.wbp.kielce.pl/Content/39199/PDF/Swietokrzyskie_nr_20_net.pdf [dostęp: 18.03.2020 r.].

²⁹ Janusz Mościcki (1898–1964) – w czasie obrony Płocka major, dowódca przyczółka mostowego, odznaczony orderem Virtuti Militari, zob.: G. Gołębiowski, *Podpułkownik Janusz Mościcki – oficer WP (1920–1922) i LWP (1945–1948)*, „Notatki Płockie” 2007, nr 3, s. 27-35.

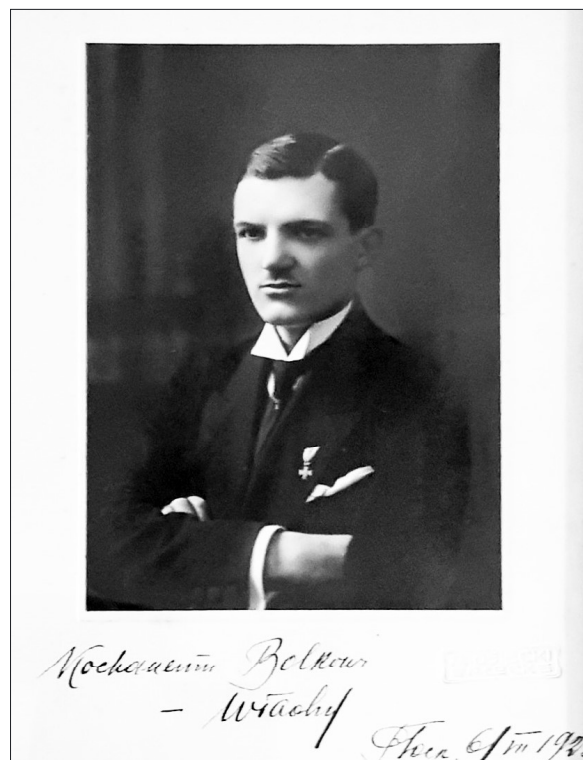
podązał z Poznania na odsiecz Warszawy. Z uwagi na to, jak informowano później, że przejazd przez most w Płocku nie był na obstrzału [powinno być: był ze względu na ostrzał] niemożliwy, przeprowadzono się przez Wisłę powyżej rzeki pod Tokarami.

Oprócz pomocy ułanów, do oswobodzenia Płocka przyczynił się także batalion piechoty podhalańskiej z armii Hallera, ściągnięty z Łowicza. Około godz. 3-4 w nocy zaczęły one przeprować się przez Wisłę, czy po moście, korzystając z ciemności, czy też po kładkach pod nim? – trudno było dociec. Faktem jest, że pojawienie się nowych sił było niespodzianką dla wroga. Większą jeszcze było ostrzeliwanie ogniem artyleryjskim zza Wisły zgrupowania nieprzyjacielskiego. W związku z tym należy podkreślić rolę spełnianą przez harcerzy i to z młodszych roczników – 12/13 lat. Roznosili oni amunicję karabinową, informowali o miejscach koncentracji nieprzyjaciela. Szczególnie były one ważne dla artylerii, pozbawionej możliwości samodzielnego obserwowania. Tę rolę spełniali harcerze, przedostając się wąskimi kładkami pod żelazną konstrukcją mostu. Jeden z tych małych bohaterów – Tadeusz Jeziorowski został za swoje wyczyny udekorowany w 1921 roku przez Naczelnika Państwa „Krzyżem Walecznych”³⁰.

A co się działo wieczorem i w nocy z 18 na 19 sierpnia w Płocku? Walczono na barykadach-okopach – wojskowi wraz z ludnością cywilną. Wspominałem o barykadzie na Mostowej, zaś obecnie zdaję relację o reducie około poczty. Tam było ich 20 żołnierzy-ochotników, a wśród nich mój brat – Władysław, plutonowy Zdzisław Turalski, Adam Hetkowski oraz inni – nieznani mi z nazwisk. W toku walki ta ilość spadła do 15-tu. Barykada była skierowana w stronę Al. Jachowicza i Królewieckiej, skąd szczególnie z tej drugiej obstrzał z karabinu maszynowego był bardzo silny. Aby unieszkodliwić wroga, powstał zamiar zdobycia tego karabinu, przeciągnięcia go na naszą stronę. Zamiar ten zrealizowano. W jaki sposób? Podaję według relacji brata i Adama Hetkowskiego – obydwu uczestników tego bardzo ryzykownego wypadu³¹. Obydwaj już nie żyją. Przebieg tej akcji był następujący. W celu

³⁰ Tadeusz Jeziorowski (1908–1939) – 11-letni harcerz, uczeń II Gimnazjum Polskiego (obecnie L.O. im. Małachowskiego), najmłodszy odznaczony Krzyżem Walecznych za obronę Płocka, zob. szerzej: G. Gołębiowski, *Tadeusz Jeziorowski i Józef Kaczmarski – bohaterscy obrońcy Płocka w 1920 r.*, „Notatki Płockie” 1998, nr 1, s. 24-28; E.L. Matusiak, *Jeziorowscy – historią naznaczeni. Opowieść rodzinna*, Płock 2020, s. 66-81.

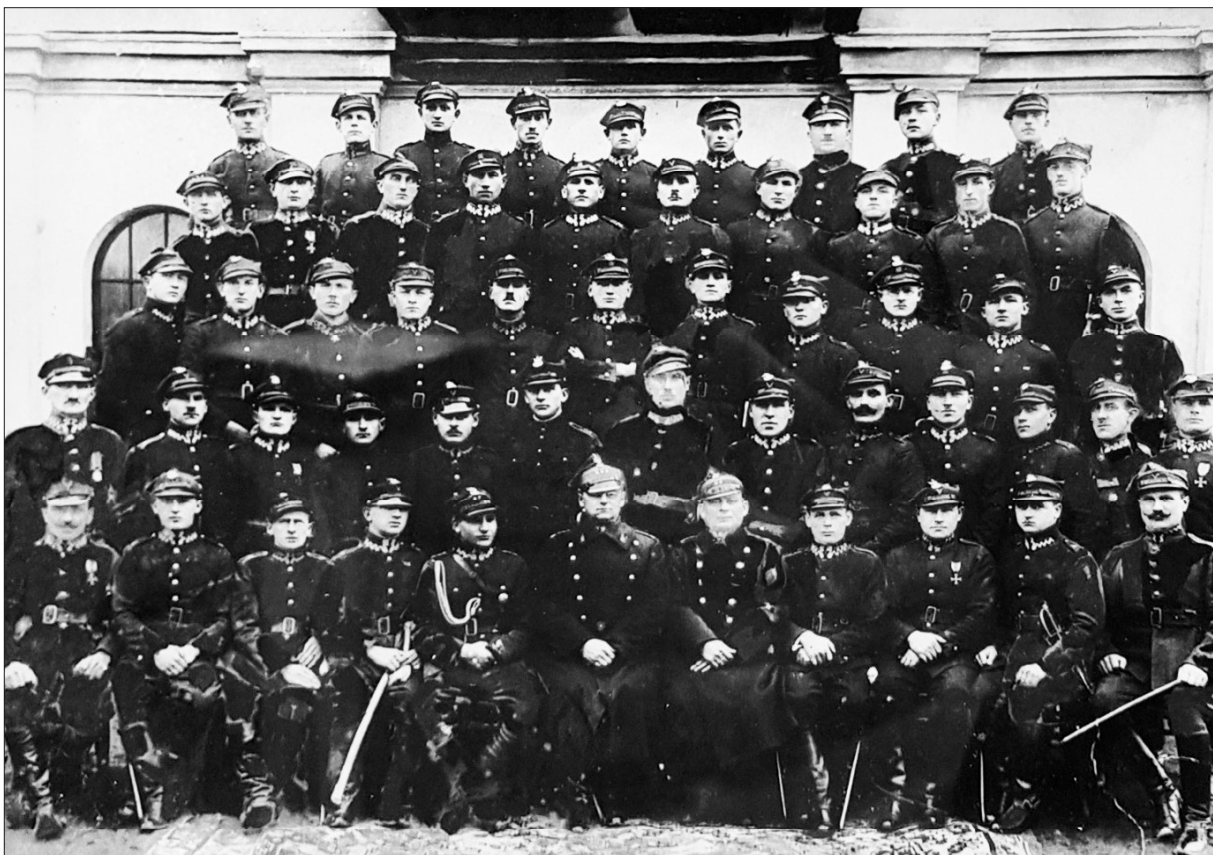
³¹ Zob.: W. Jędrzejewski, *Zdobycza maszynka*, „Dziennik Płocki” 1927, nr 188, s. 2-3; Adam Hetkowski za udział w obronie Płocka został odznaczony przez J. Piłsudskiego Krzyżem Walecznych, zob.: A. J. Papierowski, J. Sęfański, *Płocczanie znani i nieznani. Słownik biograficzny*, t. 2, Płock 2007, s. 217.



Władysław Jędrzejewski z miniaturką Krzyża Walecznych. Fotografia z dedykacją dla Bolesława z 1923 r.

Źródło: Zbiory rodzinne J. Jędrzejewskiej-Debortoli

unieszkodliwienia przeciwnika i sparaliżowania działania przeciwko obrońcom barykady oraz zdobycia karabinu maszynowego, wykorzystano chwilową przerwę w walce z powodu zapadającego zmroku. Niewielka grupa żołnierzy radzieckich znajdowała się na skrzyżowaniu ul. 1-go Maja z Królewiecką i ul. 3-go Maja. Karabin maszynowy – przedmiot wypadu – stał parę metrów od rogu ul. Królewieckiej, zastąpiony murem narożnej kaflarni, chroniącym od obstrzału polskiego. Dla zdobycia karabinu, dowódca barykady podzielił obrońców na trzy grupy, po 5 żołnierzy każda. Jedna pozostała na barykadzie, pozorując obronę, druga posuwała się lewą stroną ulicy w kierunku Królewieckiej, trzymając się murem ogrodu poczty i kaflarni, podczas gdy trzecia, gdzie był mój brat, idąc prawą stroną ulicy ogrodami w kierunku 3-go Maja, dotarła do naroża ogrodu, gdzie w drewnianym parkanie na samym rogu było parę desek ruchomych od dołu, umożliwiających obserwację ul. Królewieckiej. Po dojściu obydwu grup do wyznaczonych punktów, Adam Hetkowski z lewej strony, z okrzykiem: „Pluton za mną!” wyskoczył do karabinu maszynowego i przy pomocy pozostałych przeciągnął na swoją stronę. Żołnierze radzieccy byli unieszkodliwieni i powstrzymani ogniem karabinowym z prawej strony. Wszyscy cało powrócili na miejsce, na barykadę – do dalszej walki. Trwała ona do świtania, kiedy przeciwnik zorientował się, jak nieliczni byli ci, którzy



Władysław Jędrzejewski ok. 1921 r., drugi dolny rząd, trzeci od lewej
Źródło: Zbiory rodzinne J. Jędrzejewskiej-Debortoli

nie tylko bronili swojej placówki, ale dokonali takiego śmiałego wypadu z pozytywnym skutkiem. obrońcy zmuszeni do opuszczenia barykady przy poczcie, zdążyli przedostać [się] do innych punktów obrony. Brat mój, Władysław znalazł się na punkcie przy Szpitalu św. Trójcy /Szpital Miejski na ul. Kościuszki/ biorąc udział w dalszej walce.

Tymczasem sytuacja zaczęła się zmieniać na naszą korzyść. Zacięta obrona miasta, jakiej wróg się nie spodziewał, a można także uznać, że nie był przygotowany do walki na ulicach miasta, nieodpowiednich do działań kawalerii, powiększenie siły obrońców, działanie ognia artyleryjskiego zza Wisły oraz wiadomości o zbliżaniu się odsieczy, spowodowały, że nie osiągnąwszy celu, którym było sforsowanie Wisły pod Płockiem, Konny Korpus przeniósł działania poza Płock, w kierunku Wyszogrodu³². Na szlaku tego pochodu, zmuszony do zmiany kierunku na drodze do Płońska, w okolicy wsi Góry /Gory/ doszło do starcia między Konnym Korpusem z Brygadą Kawalerii, pod dowództwem Generała [Gustawa] Dreszera³³, skierowanej na odsiecz do

Płocka. W wyniku walki, Konny Korpus Gaj-Chana musiał zmienić kierunek na Ciechanów-Mławę. Tam pod Konopkami [doszło] do starcia kawalerii radzieckiej z oddziałem piechoty polskiej, który poniósł porażkę. Następnie bolszewicy zmienili marsz na północo-wschód w Przasnyskie, gdzie pod Chorzalami doszło do walki, po której nieprzyjaciel, nie mogąc przebić się do Białegostoku, który już był zajęty przez wojsko polskie, przekroczył niedaleko Kolna granicę Prus wschodnich. Tak się skończyła epopeja Gaj-Chana.

Następnego dnia po obronie miasta i przeprawy przez Wisłę, 20 sierpnia pojechałem służbowo do Płocka. Odbывał się pogrzeb ofiar poległych w mieście. Jednych pochowano, jak napisałem wyżej na miejscu walki Batalionu 6 pp. Leg., innych na Cmentarzu Wojskowym, w dużej Bratniej Mogile, nad którą wznosi się krzyż.

Czas na refleksje. Na początku przytoczyłem słowa Winstona Churchilla porównując walkę Polaków w Płocku z lotnikami – Polakami w bitwie o Anglię. W sierpniu 1920 roku przeciwnikowi chodziło o zdobycie przeprawy na lewy brzeg Wisły i przeniesienie akcji zbrojnej na tyły wojska polskiego, które [było]

Armii i Obrony Powietrznej Państwa, zob.: T. Kryśka-Karski, S. Żurkowski, *Generałowie Polski Niepodległej*, wyd. II, Warszawa 1991, s. 52.

³² Pomyłka – Korpus ruszył na północ od Płocka, w kierunku Góry, za: G. Gołębiewski, *Obrona Płocka...*, s.145.

³³ Gustaw Konstanty Orlicz-Dreszer (1889–1936) – żołnierz Legionów Polskich, członek Polskiej Organizacji Wojskowej, kawalerzysta, generał dywizji Wojska Polskiego, inspektor



Józef Piłsudski w Płocku 10 kwietnia 1921 r. przed dekoracją obrońców. Oznaczeni numerami: 1. Marcelina Rościszewska, 2. Tadeusz Świecki, 3. Józef Kaczmarek, 4. Tadeusz Jeziorowski. Fotografia pocztówkowa.
Źródło: Zbiory Archiwum Towarzystwa Naukowego Płockiego, sygn. R. 936

w tym czasie po bitwie pod Radzyminem i rozpoczęciu kontrofensywy, która już przyniosła pozytywny wynik. Chyba nietrudno wyobrazić [sobie], jakie byłyby skutki zdobycia przez wroga lewego brzegu Wisły, mając na uwadze przewagę liczebną nieprzyjaciela. Wróg celu nie osiągnął w pierwszym stadium walki, gdzie przeciwko niemu stanęła garstka wojska wspierana przez ludność cywilną – mężczyzn-ochotników, kobiety i dzieci. A mężczyźni nie tylko bronią, ale podejmują działania zaczepne, jak na barykadzie koło poczty. Kobiety, z dyrektorką Marceliną Rościszewską na czele, wspomagane przez kilkunastoletnie harcerki, niosąc pomoc rannym, nie patrząc na pociski karabinowe, opiekują się walczącymi. A chłopcy-harcerze, wspomagają walczących, dostarczając im broń i amunicję karabinową, co nie było rzeczą łatwą, ponieważ w tym czasie w wojsku posługiwano się karabinami niemieckimi, austriackimi, francuskimi, rosyjskimi i nawet japońskimi. Cóż mówić o przenoszeniu informacji o sytuacji w mieście – artylerii polskiej stojącej w Radziwiu, w Górach i dalej pod lasem górskim, przemykając się po kładkach pod mostem prawie po ciemku. W szpitalu zajęтым przez wojsko radzieckie leżał ranny harczer wzięty do niewoli. Nie pamiętam nazwiska chorego. Przy nim rozmawiają dwaj żołnierze. Jeden z nich mówi: „Eto wrednyj



Krzyż na Bratniej Mogile poległych w r. 1920 na cmentarzu garnizonowym w Płocku. Fotografia autorstwa Aleksandra Macieszy, maj 1930 r.
Źródło: Zbiory Towarzystwa Naukowego Płockie, sygn. R. 361

malczyszka – ubit jewo nado!”. Na to drugi: „Da! Wrednyj, no gieroj!” /„To szkodliwe chłopaczysko – trzeba go zabić”. Na to drugi, „Tak szkodliwy, ale bohater!”. I ten bohater ocalał, udekorowany później w 1921 roku „Krzyżem Walecznych”³⁴.

Ta garść walczących Polaków potrafiła utrzymać się w walce, aż do przybycia posiłków. Miarą czynów Polaków walczących o Płock i most na Wiśle jest pośrednia ocena dowódcy Korpusu Konnego – samego generała Gaj-Chana, który w swojej książce

pt. „Na Warszawu /Na Warszawę/”³⁵ tak charakteryzuje Płock, jako twierdzę polową – umocnioną dużą ilością /mnogoczysłennymi/ gniazdami karabinów maszynowych. Autor bronił siebie, bo nie wykonał zadania, oddając równocześnie hołd bohaterstwu Płocka. W uznaniu zasługi ludności miasta w sierpniowych dniach 1920 r. i przeprawy przez Wisłę, Płock został udekorowany Krzyżem Walecznych równocześnie z jego obrońcami, którzy szczególnie na to zasłużyli.

B. Jędrzejewski [Podpis odręczny]

Za udostępnienie archiwalnych fotografii oraz informacji o rodzinie Jędrzejewskich składam serdeczne podziękowania Pani Joannie Jędrzejewskiej-Debortoli.

³⁴ Mowa o Józefie Kaczmarskim (1906–1940) – 14-letnim harcerzu, uczniu II Gimnazjum Polskiego (obecnie L.O. im. Małachowskiego), który brał udział w natarciu batalionu zapasowego 6 pp Leg. na Trzepowo, donosząc amunicję i pełniąc służbę łącznikową. Opisana sytuacja miała miejsce nie w szpitalu, ale na polu bitwy pod Trzepowem, zob.: A. Grzymała-Siedlecki, *Obrona Płocka*, „Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 39 z 25 września, s. 745; G. Gołębiowski, *Tadeusz Jeziorowski i Józef Kaczmarski...*, s. 24-28.

³⁵ G.D. Gaj, *Na Warszawu! Dejstwija 3 Konnogo Korpusa na zapadnom fronte. Ijul – awgust 1920 g.*, Moskwa 1928.

THE MEMORIES OF BOLESŁAW JĘDRZEJEWSKI FROM DEFENSE OF PŁOCK 18-19 AUGUST 1920

Summary

This article presents the memories of Bolesław Jędrzejewski – the president of the Scientific Society of Płock in 1945–1949. The memories present the times of Bolshevik invasion on Płock in 1920. The memories are located in Archive TNP.

Keywords: Bolesław Jędrzejewski, defense of Płock 1920, memories